Cena 1 zł.
Cena w Czechosłowacji: 3·50 Kč.

Nal. poczt. opł. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.

ŚWIATOWID
·ILUSTROWANY·KURJER·TYGODNIOWY·

Nr. 22 (95) Sobota, 29. maja 1926 Rok III.

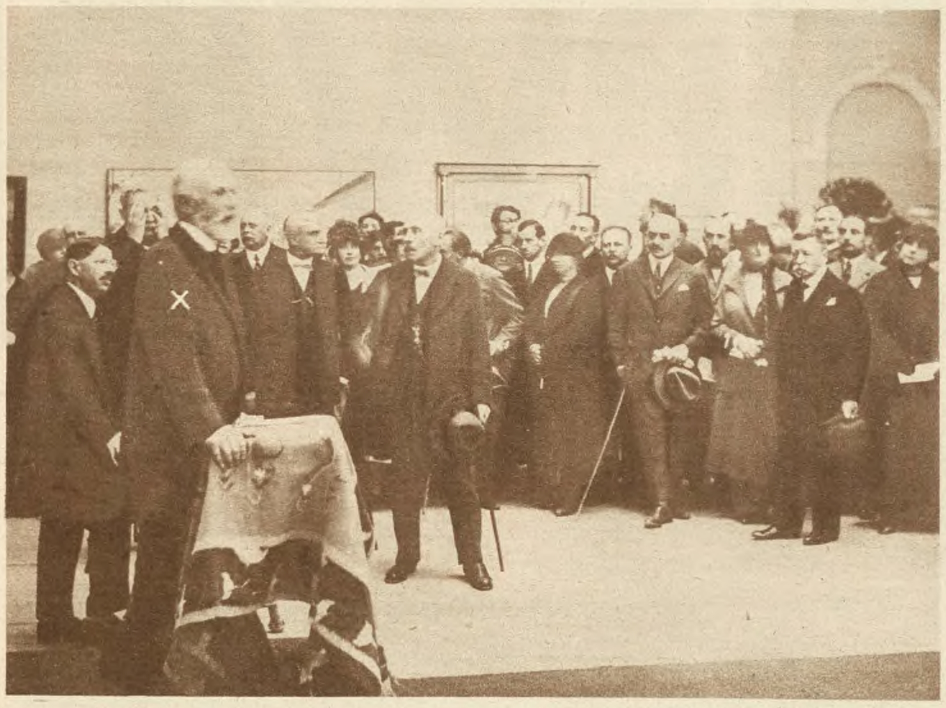
P O B U R Z Y.



Dramatyczne wypadki warszawskie przypadły na miesiąc maj, kiedy w kościołach odbywają się nabożeństwa ku czci Najświętszej Panny Marji. Po burzy, która nad stolicą i całą Polską przeszła, nabożeństwa te tem liczniejszych mają uczestników, a zwłaszcza rodziny poległych gromadzą się na modłach nietylko w kościołach, lecz i pod kapliczkami i figurami na ulicach. Oto gromadka krewnych poległych pod skromną kapliczką przy zbiegu ulic Śniadeckich i Polnej w Warszawie.

Ag. fot. „Światowida".

Z WYDARZEŃ W POLSCE.



Wystawa J. Malczewskiego we Lwowie. W pałacu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie prof. dr. Leon hr. Piniński (×) otworzył inauguracyjnem przemówieniem wystawę obrazów mistrza Jacka Malczewskiego, na której zgromadzono około 200 najwybitniejszych jego prac. Fot. Münz, Lwów.



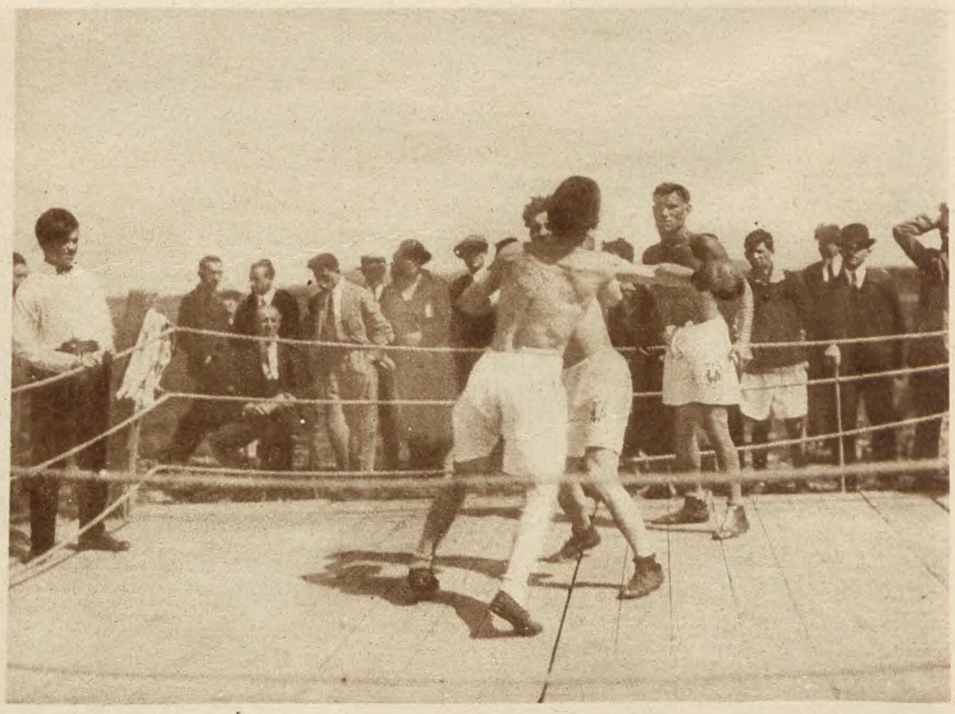
„Miłość Cygańska" w Warszawie. „Teatr Niewiarowskiej" w Warszawie wystawił melodyjną operetkę „Miłość Cygańska". Zdjęcie nasze przedstawia (od lewej) pp. Sokołowską, Horskiego i Redo w efektownej scenie tej nowości. Ag. fot. „Światowida".



Na granicy Górnego Śląska. Podczas dramatycznych dni w Warszawie zarówno wschodnie jak i zachodnie granice naszego Państwa musiały być pilnie strzeżone. Zdjęcie nasze przedstawia placówkę bojową karabinów maszynowych na granicy polskoniemieckiej na Górnym Śląsku. Fot. J. Stępowski.



Match piłki nożnej we Lwowie. Zdjęcie nasze przedstawia interesujący epizod z rozgrywki piłki nożnej we Lwowie pomiędzy klubami Pogoń a Czarni (1 : 2). Fot. Kryjak, Lwów.



Zawody bokserskie we Lwowie. Duże zaciekawienie wzbudziły pierwsze w tym sezonie zawody bokserskie pomiędzy I. Lwowskim Klubem Bokserskim W. D. przy Związku Podoficerów Rezerwy, a Ż. S. K. „Hasmonea". Fot. Münz, Lwów.

Z WYDARZEŃ ZAGRANICĄ.



Pogrzeb Maksa Nordaua w Palestynie. Zwłoki Maksa Nordaua, najwybitniejszego przywódcy syjonistów, spoczywające tymczasowo w Paryżu, przewieziono do nowego miasta Tel Aviv w Palestynie, gdzie je uroczyście pochowano. Zdjęcie nasze przedstawia kondukt przed gmachem ratusza w Tel Aviv. Fot. Atlantic, Berlin.



Skauci na wystawie w Kairze. Dla ożywienia odbywającej się obecnie w Kairze pierwszej Państwowej Egipskiej Wystawy, urządzono tam ostatnio efektowne popisy egipskich skautów, którzy tam poraz pierwszy publicznie w swoich oryginalnych strojach wystąpili. Molinary & Zachary, Cairo.



Zdobycie Bieguna Północnego. Osobna komisja naukowa bada obecnie zeznania kapitana Byrda, któremu udało się dotrzeć samolotem do bieguna północnego. Zdjęcie nasze przedstawia śmiałego podróżnika (X), wsiadającego wraz z towarzyszami do aeroplanu.
Press Photo News-Service, Berlin.



Koronacja Szacha perskiego Rezy Khan Pahlavi odbyła się w Teheranie. Podajemy tutaj wspaniałą jego koronę ze słynnym ogromnym djamentem „Daryayé Naur".
Fot. Atlantic, Berlin



Manewry amerykańskiej artylerji. W forcie Hancock na wschodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych odbyły się w tych dniach manewry amerykańskiej artylerji nadbrzeżnej, na których dokonano również pierwszych prób z nowego, olbrzymiego działa. Press Photo News-Service.



Dla ratowania franka francuskiego. Wobec katastrofalnego spadku waluty francuskiej tamtejsze koła patrjotyczne urządzają dobrowolną zbiórkę na spłacenie długów zagranicznych. Zbiórka ta odbywa się na ulicach podczas wędrownych koncertów i przemówień popularnych aktorów i śpiewaków bulwarowych. Ag. de la Presse Illustrée.

U NAS.

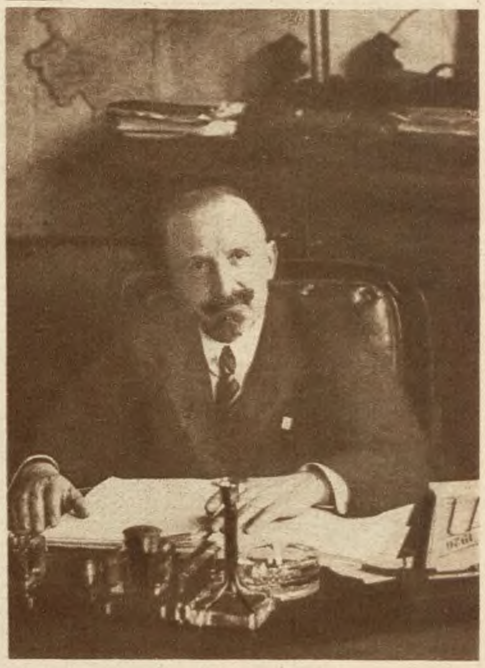


Nowy Rząd. Zdjęcie nasze przedstawia gabinet p. K. Bartla w chwili, gdy złożywszy przysięgę na ręce pełniącego tymczasowo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej marsz. Sejmu Macieja Rataja opuszcza jego gabinet. Stoją od lewej ku prawej pp. min. spr. wewn. Młodzianowski, min. handl. i przem. dr. Gliwic, min. spr. wojsk. marsz. Piłsudski, premier i min. kolei Bartel, min. sprawiedl. Makowski, min. rob. publ. Broniewski, min. spr. zagr. Zaleski i min. oświaty Mikułowski-Pomorski. Ag. „Światowida".









Nowy szef Sztabu generalnego. Został nim z nominacji obecnego ministra spraw wojskowych gen. Burhardt-Bukacki, uczestnik walk o niepodległość Polski. Ag. fot. „Światowida".

Nowy kierownik Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Czasowe kierownictwo tego urzędu objął dr. Z. Jarszyński, prezes okręg. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie. Ag. fot. „Światowida".

Demonstracje w Poznaniu. Stolica Wielkopolski przeżywa obecnie chwile silnego naprężenia. Do rozgorączkowania z powodu wypadków, zaszłych w Warszawie, przyłączyły się jeszcze burzliwe demonstracje bezrobotnych przed ratuszem na Starym Rynku. Dzięki skonsygnowaniu kilku oddziałów policji pieszej i konnej zdołano groźne zajście w krótkim czasie zlikwidować. Nasze zdjęcie górne przedstawia napór demonstrantów na Starym Rynku, dolne zaś policję pieszą i konną przed wejściem do ratusza, broniącą wstępu zbierającym się demonstrantom. Ag. fot. „Światowida".

Pielęgnowanie cery w porze letniej.

Kraków, 27. maja.

Z momentami ujemnymi — w znaczeniu estetycznem — nie liczy się przyroda. Ona stwarza często tylko czynniki samoregulujące dla ochrony zdrowia, nie troszcząc się zgoła o wygląd. I tak — słońce, którego energja działa w formie kąpieli słonecznych arcyzbawiennie na nasz organizm, warunkuje na twarzy liczne oszpecenia w postaci grubienia naskórka, nierównomiernego zabarwienia rozszerzonych żyłek, piegów i łuszczenia, a to celem ochrony jej przed ostrą opalenizną. Twarz należy przeto chronić przed promieniami słońca. Kolory czerwone wstrzymują szkodliwe dla cery promienie pozafjołkowe, dlatego nadaje się znakomicie różowy kolor pudru higjenicznego „Miraculum". Grubienie nabłonka, które daje powód do przedwczesnych zmarszczek, tudzież łuszczenie zwalcza się skutecznie „Mollaną". Jest to roślinny tłuszcz o własnościach odżywczych, zmiękczający najbardziej nawet zgrubiałą i łuszczącą się skórę twarzy, przywracając jej pierwotną gładkość i powiewność: Dzięki postaci płynnej, ma zastosowanie do każdej — nawet tłustej cery, o której wiadomo, iż kremy ją niszczą. „Mollanę" wciera się na noc i na 10 minut przed każdem myciem. Spłukiwać należy gorącą niemal wodą. Suchą i normalną cerę myć należy mydłem neutralnem „Miraculum", natomiast tłustą, skłonną do wągrów — specyficznie odtłuszczającym proszkiem marmurowym „Miraculum". Jak — znany powszechnie — Shampoon „Miraculum" wpływa zbawiennie na skórę głowy i rozrost włosów, tak „Mollana" i proszek marmurowy „Miraculum" mają swoisty wpływ na cerę, co czyni je niezbędnymi środkami do racjonalnego, indywidualnego pielęgnowania skóry twarzy. Zaznaczyć należy, iż „Mollana" nadaje się do masażu twarzy, rozklejania łusek łupieżu przed myciem Shampoonem „Miraculum" oraz wygładzenia wszelkich spierzchnień.

Ciąg dalszy nastąpi.

Dr. Luster,
spec. lekars. kosmetyki chorób włosów i skóry.



Zachowajcie waszemu ulubiencowi

jaknajdłużej jedwabiste włosy dziecięce, które tak chętnie głaszcze się i całuje. Pielęgnujcie takowe stale tylko **środkiem Elida** który gruntownie myje i jest absolutnie nieszkodliwy. Przepiękny połysk i zachwycająca naturalna falistość włosów jest wynikiem już jednorazowego wymycia głowy niezawierającym **sody Shampoo**

Fabryki Przetworów Tłuszczowych S. A. w Trzebini / Wyroby perfumerji »Elida«.

Proszę mi nadesłać bezpłatnie jedną oryginalną paczkę SHAMPOONU ELIDA

Nazwisko: ....

Adres: ....

Wypełniony powyższy kupon prosimy nalepić na pocztówkę i nam nadesłać.

ELIDA

U OBCYCH.



Amerykańska gwardja w Paryżu. Gwardja im. Washingtona, która stanowiła rdzeń wojska amerykańskiego w wojnie światowej, przybyła obecnie do Paryża, gdzie złożyła hołd Nieznanemu Żołnierzowi pod Łukiem Triumfalnym. Fot. Meurisse, Paryż.



Walka o flagę wre obecnie w Niemczech. Prawica dąży do usunięcia barw republikańskich (czarno-czerw.-złotej) i do przywrócenia dawnych (czarno-biało-czerw.)



Król Alfons hiszpański na międzynarodowej wystawie w Madrycie. Zdjęcie nasze przedstawia władcę Hiszpanji, witającego przyjaźnie, ale i ostrożnie wspaniałego muła, który na wystawie bydła w Madrycie otrzymał pierwszą nagrodę.

Fot. R. Sennecke, Berlin.



„Maskota" Amundsena. Że lot Amundsena do bieguna północnego, udał się, to zawdzięczać trzeba nietylko samemu śmiałemu podróżnikowi, ale i jego „maskocie", małemu terrierowi „Titana", którego pod swoją szczególniejszą opieką, podczas lotu, miał towarzysz Amundsena Nobili. Fot. Carlo Delius, Nervi.

SPORT I PODRÓŻ.







1. Kostjum do jazdy konnej.

2. W góry, w góry...

3. Płaszcz, odpowiedni w czasie deszczu z impregnowanej wełny.



4. Angielki, grające w golfa, odsłaniają obecnie gołe kolanka i wkładają kolorowe pończochy, na wzór tych, jakie noszą szkoccy górale

5. Elegancki angielski płaszczyk podróżny, z odpowiednim kapelusikiem.



Sezon sportowy rozpoczął się już w całej pełni. Tennis, jazda konna, wioślarka, rower, w Anglji golf, znajdują w kołach kobiecych liczne i zapalone zwolenniczki. Zdarzają się wprawdzie amatorki piłki nożnej oraz lekkiej atletyki, ale tych jest naogół mniej. Natomiast pływanie i turystyka górska, to sporty chętnie uprawiane przez kobiety. Oczywiście, każdy z tych sportów wymaga odpowiedniego, celowego stroju. Najprościej przedstawia się rzecz z pływaniem, jakkolwiek i tutaj moda stawia pewne przepisy odnośnie obowiązujących trykocików kąpielowych. To samo można powiedzieć o wioślarkach. Kobieta zawsze, czy to na lądzie, czy na wodzie, czy w powietrzu chce i powinna wyglądać ładnie, szykownie, zgrabnie, przyczem jednak uwzględnić należy hygienę i cel praktyczny.

Współczesna sportsmanka z pogardą odrzuca krępująca ruchy spódnicę, dopuszczalną jedynie przy tennisie. Oczywiście, spódniczka tennisowa musi być szeroka i krótka tak, aby nie krępowała ruchów grającej. Najładniej wygląda tennisowa spódniczka plisowana z kremowej wełny lub z białego płócienka. Kobieta używająca jazdy konnej, spinająca się po górach, nie uznaje spódnicy, albowiem spódnica w takich wypadkach może stać się nawet przyczyną wypadku.

Przytem zgrabne do kolan spodenki wyglądają bardzo ładnie i kobieta w tym stroju męskim nie traci bynajmniej na uroku kobiecości. Nieodzownym rekwizytem wyekwipowania turystycznego jest ciepły sweater, który obok wymogów praktyczności, może czynić zadość prawom estetyki. Można bowiem sobie dobrać sweater w odpowiednich barwach, co całemu kostjumowi nada nutę świeżości i wesołości. Do kostjumu sportowego najodpowiedniejszą jest bluzka koszulowa angielska, z miękkim męskim wykładanym kołnierzykiem i kolorową krawatką. Ważnym szczegółem sportowego kostjumu jest odpowiednie, jak najwygodniejsze, jak najlepiej przystosowane do nogi, obuwie. Należy jednak zwracać na to uwagę, aby sportowe obuwie nie było zbyt ciężkiem, albowiem wówczas ugniata nogę i utrudnia swobodę poruszeń.

Czas również pomyśleć o toalecie do podróży. Wszakże czerwiec już za pasem i rozpoczyna się okres wyjazdu na wieś, w góry, nad morze. Ważnym w tym kierunku jest przedewszystkiem odpowiedni, ciepły a nie zanadto ciężki, praktyczny, a elegancki płaszczyk. Jaga.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SZTUKI W WENECJI.



Józef Mehoffer: „Venus i Amor“. Akwarela. P. Fiorentini, Venezia.

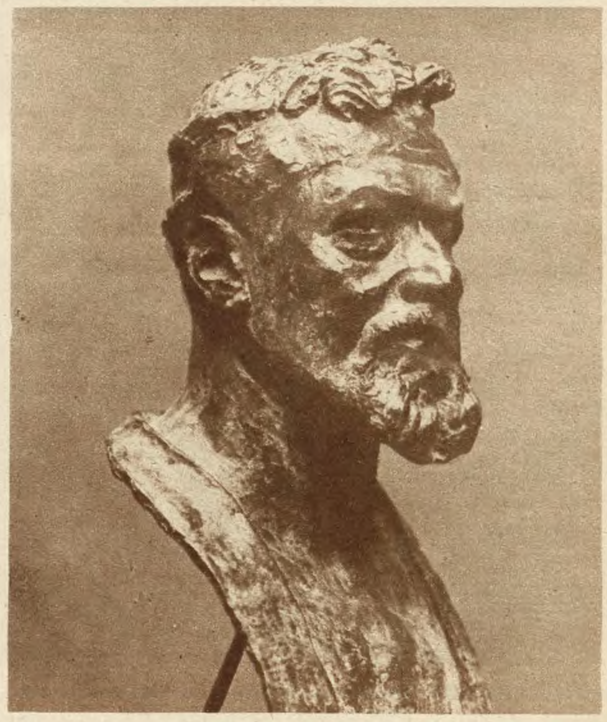


Stefan Filipkiewicz: „Pejsaż jesienny“. P. Fiorentini, Venezia.

W Wenecji, posiadającej już tradycję świetnych wystaw międzynarodowych, otwarto niedawno piętnastą z kolei. W poprzednim numerze podaliśmy zdjęcie z samej ceremonji inauguracji Wystawy przez króla Wiktora Emanuela III. Wystawa ma istotnie międzynarodowy charakter. Obok sztuki włoskiej wczorajszej (z Segantinim na czele) i dzisiejszej, bogato reprezentowanych jest kilkanaście obcych państw i narodów z Francją, Belgją i Szwecją na czele. Z zadowoleniem stwierdzić trzeba, że dział polski zajął na wystawie ilościowo, a przedewszystkiem jakościowo bardzo poczesne miejsce. Zainteresował się nim sam król, oprowadzany na otwarciu po polskim dziale przez naszego konsula w Wenecji i prof. Jarockiego. Później zaś zarówno publiczność, jak i prasa miejscowa i rzymska wyrażają się o naszej sztuce z pełnem uznaniem, a ilustrowane tygodniki włoskie reprodukują licznie dzieła naszych artystów. Przeważnie należą oni do znanej organizacji artystycznej „Sztuka“, która już przed wojną była najgodniejszą reprezentacją polską na międzynarodowych wystawach.



Fryderyk Pautsch: „Stragan z rybami“. P. Fiorentini, Venezia.



Henryk Glicenstein: „Beppo Ciardi“ (bronz). P. Fiorentini, Venezia.



Władysław Jarocki: „W drzwiach starej cerkiewki“. P. Fiorentini, Venezia.

O B R A Z K I S P O R T O W E.



Nowa sława francuskiego lotnictwa. Oto lotnik, Lasne, który na aerodromie w Etampes zdobył rekord szybkości, przeleciawszy 235 km 997 m w jednej godzinie, obciążony przytem ciężarem 500 kg.

Fot. Meurisse.

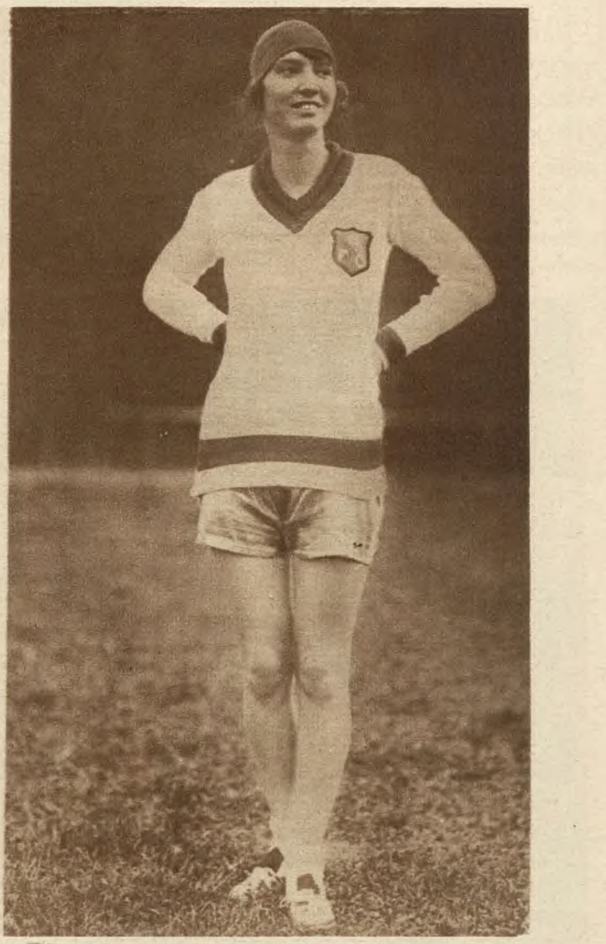


Madryckie zawody w Polo. Królewski Polo-klub w Madrycie, jedna z najpoważniejszych organizacji tego sportu w Europie, odbywa corocznie wielki turniej. Wśród tych, którzy tego roku zdobyli nagrodę, znajduje się także król Alfons (╳).

Fot. Atlantic, Berlin.



Młode sportsmanki francuskie. W ostatnich czasach Francja stara się usilnie o rozwój zaniedbanego tam dotychczas sportu i wychowania fizycznego kobiet. Zdjęcie nasze przedstawia oddział dziewcząt podczas ostatniego święta sportowego w Paryżu.



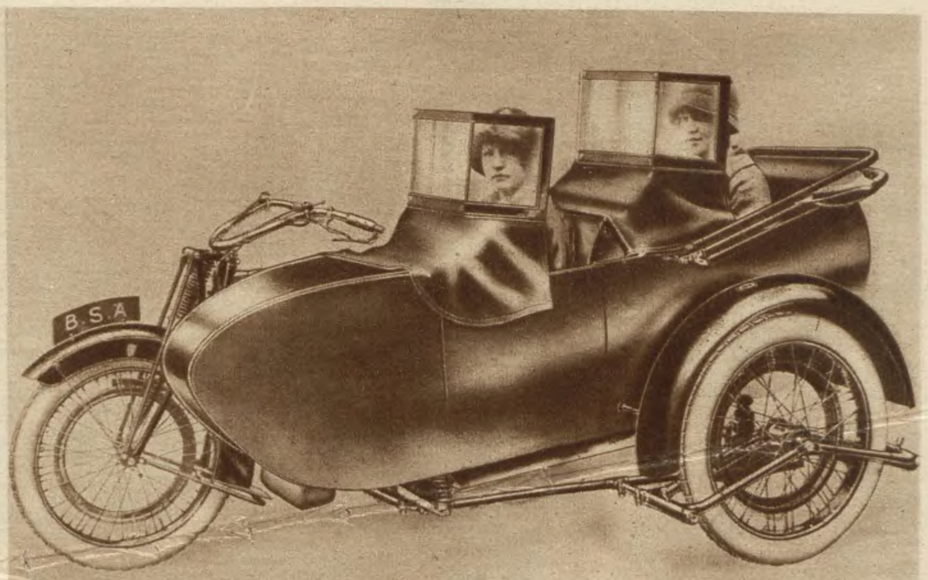
Światowy rekord Polski. P. Halina Konopacka zdobyła w Warszawie nowy rekord światowy w rzucie kulą na 34 m ·15 cm.

Ag. fot. „Światowida".



Nowy tor motocyklowy w Krakowie. Zdjęcie nasze przedstawia komisję miejską wraz z komitetem krakowskiego klubu sportowego „Cracovia", z prezesem dr. Cetnarowskim (╳) na czele, na boisku przy budowie toru motocyklowego.

Ag. fot. „Światowida".



Nowy typ motocyklu. Statystyka wykazuje w ostatnich czasach ogromny wzrost motocyklów w Europie. Dzieje się to w znacznej mierze, dzięki coraz to nowym ulepszeniom przyłączonego do motocyklu siedzenia. Zdjęcie nasze przedstawia nowy typ amerykańskiego wynalazcy, który już i na ulicach miast polskich się pojawia.

OGRÓD BOTANICZNY W KRAKOWIE.

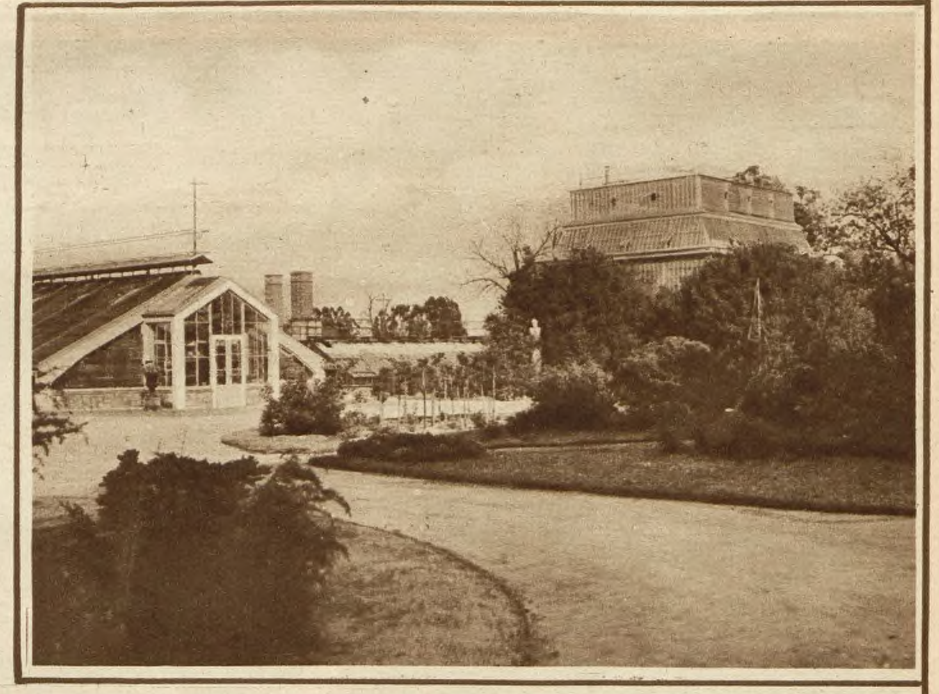


Widok z środkowej części Ogrodu Botanicznego; na pierwszym planie staw z wyspą, na której rośnie okaz Taxodium distichum, na tylnym planie olbrzymi dąb. Ag. fot. „Światowida".

Jednym z najstarszych i najpoważniejszych instytutów pomocniczych czcigodnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jest Ogród Botaniczny przy ul. Kopernika. Założony został ku schyłkowi niezależnego bytu pierwszego Państwa Polskiego a mianowicie w r. 1785. W połowie następnego stulecia miał swój świetny okres rozwoju, kiedy jego kierownikiem był wybitny polski botanik Warszewicz, którego pomnik dzisiaj stoi w ogrodzie. Z końcem ubiegłego stulecia nastała druga doba rozkwitu tej instytucji za rządów żyjącego jeszcze dzisiaj w sędziwym wieku, profesora Józefa Rostafińskiego. Wtedy to obok kontynuowania kultury roślin krajowych powstała tu obecna palmiarnia, którą w bieżącym stuleciu dwukrotnie musiano podwyższać, aby niekrępowała wzrostu palm, do najpiękniejszych okazów europejskich palmiarni należących. Rząd austrjacki w ostatnich latach przedwojennych począł krakowski Ogród Botaniczny zaniedbywać. Skutkiem tego przychodziło tu nawet do poważnych katastrof, jak naprzykład w r. 1903, kiedy jedna ze szklarni zawaliła się pod ciężarem śniegu. W obecnych czasach pod zarządem profesora Szafera, mimo szczupłej dotacji rządowej, ogród rozwija się normalnie i wraz z przylegającem do niego Obserwatorjum astronomicznem jest nietylko celem przechadzek krakowian, ale i jedną z najważniejszych placówek nauki polskiej. Spodziewać się należy, że rząd nasz, po osiągnięciu równowagi budżetowej i po sanacji finansów państwowych przyczyni się znaczniejszą, niż dotychczas dotacją, celem rozszerzenia ogrodu.



Najwyższa palma, Livinstona chinensis; wysoka na $19^{1}/_{3}$ m. uchodzi za najwyższy okaz palmy cierplarnianej w Europie. Ag. fot. „Światowida".



Widok przy wejściu do Ogrodu; na prawo podwyższona w r. 1925 palmiarnia, na lewo pawilon z basenem dla Victoria regia. Ag. fot. „Światowida".



Alpinarium (okazy roślin, rosnących w górach) na tle gmachu Obserwatorjum astronomicznego. Ag. fot. „Światowida".

NOWOŚCI BALETOWE.











„Chińczyk" Władysława Karneckiego w Operze Państwowej Budapeszteńskiej.
Fot. Veres, Budapeszt.

Na lewo u góry: „Królowa i błazen nadworny". Scena z baletu Opery Państwowej w Budapeszcie z pp. Zoltaną i Kindlowem.
Fot. Veres, Budapeszt.

Na lewo u dołu: „Faun i Nimfa". Duet taneczny pp. Ardei i Karneckiego w Operze Państwowej w Budapeszcie.
Fot. Veres, Budapeszt.

Na prawo u góry: „Daphnis i Chloe". Balet w Teatrze Wielkim w Warszawie (pp. Dąbrowski i Szmolcówna).
Fot. Malarski, Warszawa.

Na prawo u dołu: „Harlekinada". Duet taneczny Zoltany i Kindlowa w Państwowej Operze w Budapeszcie.
Fot. Veres, Budapeszt.

SŁAWNE GALERJE SZTUKI: ERMITAŻ.



Sala z relikwiami rosyjskiego świętego i bohatera narodowego Aleksandra Newskiego (1220—1263). Russ-Photo.



Galerja rzeźb. Na pierwszym planie rzeźby słynnego włoskiego mistrza Antoniego Canovy (1757—1822). Russ-Photo.



Fragment sali egipskiej. Starożytny posąg bogini Izydy. Russ-Photo.



Hala ze biorami zbroi. Na pierwszym planie pełny rynsztunek Wolfgauga hr. Neubnrga z w. XV. Russ-Photo.



Zewnętrzny widok Ermitażu. Russ-Photo.

Od czasów Piotra Wielkiego Rosja carska zewnętrznie się europeizowała. Pozostaje w gruncie rzeczy wierną dawnemu wschodniemu barbarzyństwu, postępując w myśl bizantyńskich metod względem swoich rdzennych poddanych, a tembardziej wobec podbitych obcoplemieńców, na zewnątrz usiłowała sobie nadać pozory państwa europejskiego, kroczącego równo z powszechnym postępem kultury. Jednym z najbardziej manifestacyjnych objawów tego postępowania było zakładanie muzeów, które w XVIII. w. w całej Europie stały się najwyraźniejszym dowodem „kulturalności“ absolutystycznych władców. W ten sposób powstały i w stolicy Rosji zbiory Ermitażu (Ermitage), którymi szczególnie opiekowała się później Katarzyna II., wobec zagranicznych postępowców podtrzymująca celowo opinję „kulturalności“ Rosjan. Wzorem dla Ermitażu były zbiory drezdeńskie, wiedeńskie i madryckie. Jak absolutni królowie hiszpańscy w swojem madryckiem Prado, stworzyli, najdalej na północny wschód wysuniętą, placówkę sztuki. Stąd przychodzi naprzykład szczególne zamiłowanie do zbierania starych rynsztunków i zbroi, które w Ermitażu istotnie są równie wspaniale jak w Prado reprezentowane. Odmienny charakter musiały z konieczności przybrać petersburskie zbiory malarstwa. Prado madryckie jest jedyną w swoim rodzaju, najbogatszą na świecie galerją sztuki hiszpańskiej, bo rozwinęła się ona na tamtejszym gruncie tak bogato — petersburski Ermitaż nie mógł oczywiście mieć tego rodzimego charakteru, bo malarstwo rosyjskie prawie wówczas jeszcze nie istniało. Stąd zbiory obrazów mają tu charakter eklektyczny, ze szczególnem uwzględnieniem Rubensa i innych malarzy, odpowiadających swym charakterem barakowym upodobaniom XVIII. stulecia. Rzeźba i przemysł artystyczny, n. p. porcelana są w Ermitażu podobnie dorywczo, chociaż bardzo obficie, nagromadzone. Po wybuchu pierwszej rewolucji rosyjskiej w 1916 r. Ermitaż już był zagrożony jako pamiątka carskiego panowania. Ale niebezpieczeństwo grabieży i zniszczenia istotnie groźnem stało się dopiero za pierwszych rządów bolszewickich, które z nienawiścią do caratu połączyły także nienawiść do kultury wogóle. Dopiero w ostatnich dwóch latach, gdy rząd bolszewicki wszedł na drogę ratowania tego, co jeszcze nie zostało zniszczone, dla imponowania światu bolszewicką kulturą, i Ermitaż jest już troskliwie konserwowany i wraca do dawnego znaczenia wśród europejskich zbiorów. Mimoto ucierpiały zbiory w czasie zamieszek w pierwszych latach rewolucji bolszewickiej. W Ermitażu znajduje się niewątpliwie wiele dzieł sztuki i pamiątek historycznych, wywiezionych lub zrabowanych z Polski.

Z PRZEŁOMOWYCH DNI W POLSCE.



Dwór w Ożarowie pod Warszawą, gdzie była główna kwatera wojsk części garnizonu poznańskiego, które podsunęły się pod stolicę. Na szczęście nie przyszło do bratobójczych walk. Garnizon poznański po uspokojeniu się stolicy i ukonstytuowaniu się nowego rządu wrócił do miejsca swego stałego pobytu.
Ag. fot. „Światowida".



Na polu Mokotowskiem odbył się przegląd wojsk, które po wypadkach warszawskich wróciły do swych miejsc stałego stacjonowania. Zdjęcie nasze przedstawia szefa komisji likwidacyjnej tych wypadków gen. Żeligowskiego (1) na defiladzie tych wojsk w otoczeniu gen. Wróblewskiego (2) i Tokarzewskiego (3) oraz adjutanta Marsz. Piłsudskiego, płk. Wieniawy-Długoszewskiego (4). Ag. fot. „Światowida".



Premier p. K. Bartel zaniemógł na zapalenie gardła, mimo to jednak nie przerwał urzędowania, a tylko w wolnych od niego chwilach odpoczywa w ogrodach siedziby Rady Ministrów. Ag. fot. „Światowida".



W Poznaniu odbyło się uroczyste powitanie wojsk części tamtejszego garnizonu, wracających z Warszawy. Zdjęcie nasze przedstawia marszałka Senatu Trąmpczyńskiego (X) w towarzystwie gen. J. Hallera (na prawo) i kom. miasta płk. Bukowieckiego i b. min. Osieckiego (na lewo) biorących udział w tem powitaniu.
Ag. fot. „Światowida".



Głodomór w Cyrku warszawskim. I nasza stolica ma głodomora, popisującego się tą modną dzisiaj „sztuką". Jest nim 23-letni Alfred Morrano, z zawodu artysta widowiskowy, którego zamknięto w osobnej klatce szklanej, gdzie będzie pozostawał pod obserwacją. Ag. fot. „Światowida".



Pierwsza promocja Anglosasa. W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się promocja p. Rose, zasłużonego kierownika krakowskiej Y. M. C. A. na doktora filozofji (X). Promował go prof. Kot (1), przy udziale rektora Łosia (2) i prof. Estreichera (3). Ag. fot. „Światowida".



A. MARCZYŃSKI

„SIOSTRA CARMEN"

Rozdział I.

Początek wielkiego dramatu Marokka.

I.

Major Jose de Llana wypił jeszcze jedną szklankę limonady i wytrzeźwiał zupełnie. Po raz wtóry przebiegł szybko oczyma list anonimowy, jaki mu przed chwilą w sposób dość tajemniczy doręczono:

„Pan Major de Llana... Szef sztabu dywizji gen. Novarro w Melilla...

W tej chwili żona pańska znajduje się w swej sypialni w czułem sam na sam z jednym z waszych egzotycznych gości. Należy pospieszyć natychmiast i wejść od strony parku. Skoro Pan sprawdzi wiarygodność tej mojej informacji, nie trudno będzie mu się domyśleć, kto skradł papiery, schowane w pańskiem biurku i potem je w parku podrzucił.

Życzliwy przyjaciel..."

Major otarł sobie kroplisty pot z czoła. Nagle wzdrygnął się, jak człowiek, zbudzony z przykrego i męczącego snu, bo w sąsiednim pokoju zabrzmiała kaskada krzykliwego śmiechu pijanych kobiet i mężczyzn. W drzwiach stanął gospodarz, kapitan artylerji de Martine. Z uśmiechem podszedł do majora, który tymczasem dyskretnym ruchem ukrył list w kieszeni...:

— Cóż to kochany przyjacielu?... Pogrążyłeś się w kontemplacyjnych rozważaniach, gdy my tam szalejemy?...

— Przepraszam cię Filipie, ale muszę już iść. Dostałem bardzo pilną wiadomość... rozkaz... — zaciął się bezradnie. Kapitan Filip de Martino spojrzał na niego z niedowierzaniem:

— Przecież nikt tu do mego domu teraz nie przychodził... Ale ty pobladłeś... Co ci się stało?...

— Eh nic. Wytłómaczę ci później... Być może, że... za godzinkę powrócę. A zatem do widzenia mój drogi. Najlepiej nie mów nic towarzystwu... Znikam po angielsku... Zabaw Zu...

— Zauważą zniknięcie. Zauważą... Jesteś duszą naszych zabaw. Zu się rozpłacze i zrobi mi scenę. Ta dziewczyna szaleje za Tobą... Ale nie zatrzymuję cię. Wiem, że musisz mieć ważne powody. Jedź Jose i wracaj czemprędzej...

... Willa kapitana de Martino leżała w najwyższej części miasta... Major usiadł obok szofera i naglił do pospiechu... Auto popędziło jak szalone wśród palm i laurów drzemiących. Poprzez uśpione uliczki Melilli...

Przez głowę de Llany przebiegały tysiączne sprzeczne myśli. Kiedy zaczął czytać anonim, uznał go w pierwszej chwili za niesmaczny żart, jakim się na świecie „życzliwi bliźni" bawić lubią. Lecz aluzja do zniknięcia papierów, stawiała sprawę w innem świetle... Lekkomyślny de Llana zabierał często ważne papiery sztabu z biura do domu, bo wolał popołudniu pracować w swym wygodnym, luksusowo urządzonym gabinecie, niż w koszarowej izbie budynku komendy dywizji...

Aż jednego ranka, wróciwszy z hulanki, zauważył, że klucz się z trudem obrócił w zamku biurka. Tknęło go złe przeczucie... I rzeczywiście... Teczka z dokumentami zniknęła. Przez dwa dni nosił się z myślą, by wyznać wszystko generałowi Navarro, a potem... choćby sobie palnąć w łeb... Trzeciego dnia, gdy był już zdecydowany na wszystko i nie sposób było rzecz dalej taić, znalazł cenną teczkę w parku, przed oknami swego gabinetu... Wszystkie papiery leżały w niej poprzewracane wprawdzie, ale nie brakowało ani świstka... Major uspokoił swe sumienie przypuszczeniem, że widocznie złodziej nie znalazłszy upragnionej gotówki, teczkę z dokumentami, dla niego bezwartościowymi, porzucił... Wmawiał więc w siebie, że teczka leżała sobie spokojnie trzy dni przed oknami jego pokoju, a on, ani nikt ze służby tego nie zauważył...

Powróciły tedy papiery, mapki, dokumenty na swoje miejsce do kasy żelaznej w komendzie dywizji i o zajściu nie wiedział nikt...

Nawet Carmen...

A jednak tę tajemnicę zna ktoś i niedwuznacznie rzuca podejrzenie na jego żonę... Zmełł w zębach ordynarne przekleństwo i kazał spieszniej jechać. Auto wpadło w szeroką aleję, potem skręciło w przecznicę... zwolniło. Polecił stanąć zdala od muru, park okalającego... Namyślił się... Rzucił szoferowi rozkaz:

— Zamknij motor... Wyciągnij kluczyk i za mną... Milczący, rosły szofer pospieszył za nim. Major lubiał tego człowieka. Chociaż służył u niego dopiero od dwóch miesięcy, jednakże orjentował się świetnie. W lot odgadywał każde życzenie swego porywczego chlebodawcy. Carmen przeciwnie nie lubiała nowego szofera, za tę twarz ponurą i mrukliwe usposobienie, lecz to można było usprawiedliwić, znając jego przejścia. Jan, a raczej Iwan, był dawniej podoficerem w jednej z dywizji sybirskich... potem walczył pod Wranglem i jak bardzo wielu rozbitków



rys. A. Żmuda.

Runął z wściekłością w drzwi...

armji wranglowskiej oparł się aż w północnej Afryce... W Melilla... Trzeba jednakże przyznać, że trudno było sobie wyobrazić idealniejszego szofera, troskliwszego mechanika...

Doszli do furtki w murze. Major zauważył ze zdziwieniem, że klucz jego do zamku nie wchodzi... Zgrzytnął z wściekłością zębami... Mruknął półgłosem:

— Aha. Ptaszek w gniazdku... Klucz zostawił od wewnątrz...

Bez dalszego namysłu wspiął się na mur i wkrótce dwie postacie, cicho jak duchy, posunęły się wśród milczących palm w stronę pałacu.

Po chwili zamajaczył przed nimi ciemny budynek. Linja drzew kończyła się. Dzielił ich tylko strzyżony trawnik i klomby kwiatów. Major zastanowil się trochę... A jeżeli anonim okaże się oszczerstwem? Co sobie szofer pomyśli?

Pochylił się do jego ucha:

— Zostaniesz tutaj i zaczekasz na mnie. Gdybym zawołał, przybiegniesz. Zrozumiano?

Ponury Jan kiwnął obojętnie głową.

W kilkunastu skokach dopadł major ściany pałacyku i zaczął się wzdłuż niej posuwać. Tak dotarł do schodów kamiennych, wiodących na taras przed sypialnią i buduarem żony. Usiadł na stopniu i szybko zzuł trzewiki, poczem cicho zakradł się pod szklane drzwi. Nie były szczelnie zamknięte, ale poza niemi znajdowały się drugie drewniane drzwi — okienica. Leciuteńka smuga światła na progu wskazywała, że w pokoju się świeci. Rozmawiano tam półgłosem. Major nadstawił ucha, przykładając głowę aż do deski.

Teraz mówiła Carmen. Dolećiały go wyraźnie słowa:

— Raz jeszcze panu powiadam, że to jakaś mistyfikacja. Absolutnie do pana nie telefonowałam. Co za pomysł? Wogóle, jak się pan tu dostał?

— Senora daruje, ale jestem zbyt poważny, by ze mnie kpić w ten sposób. Dostałem się przez park z pomocą klucza, który mi pani dzisiaj przysłała...

— Ja? Panu klucz?

— Coraz lepiej. Dzisiaj rano zadzwoniła pani do mnie do biura. Poznałem odrazu pani głos czarowny i serce mi zabiło z radości. Powiedziała pani.: „Czekam cię o 12 — w nocy w mym buduarze. Mąż jest proszony do kapitana de Martino. Przejdziesz przez park, klucz ci posyłam." Chciałem dziękować za to szczęście, ale połączenie przerwano. Widocznie powiesiła pani słuchawkę. W godzinę później znalazłem na mem biurku przyniesioną przez któregoś z urzędników kopertę, a w niej klucz i chusteczkę. Tę oto. Czy to nie pani chusteczka? Pachnie tą samą perfumą, której pani używa...

Chwila ciszy. Serce waliło majorowi jak młotem. Teraz rozpoznał głos intruza. Tak, to był napewno szejk Abd el Krim, zastępca dyrektora administracji krajowej strefy Melilla. Co prawda, raczej byłby się major mógł spodziewać, że gościem jego żony będzie znany z urody siostrzeniec szeika, Ali.

I znów zabrzmiał głos kobiety:

— Rzeczywiście chusteczka jest moją, ale nie pojmuję dòprawdy. Nie, to jakaś niecna intryga. Co pana uprawniło jednak przypuścić...

— Senoro Carmen. Czyliż nie zapewniałem pani wielokrotnie o mej wielkiej miłości do pani?

— Radziłam panu wyrzec się wszelkiej nadziei...

Tak mówi każda kobieta z początku, ale po dzisiejszem zaproszeniu, po przysłaniu mi tego klucza zrozumiałem, że serce pani bije dla mnie. Zresztą oczekiwała mnie pani...

— Co?...

— Ależ naturalnie. Oto cały pokój tonie w kwiatach. Wszędzie unosi się zapach tej pięknej perfumy. Wdycham go aż do zawrotu głowy... Drzwi na terasę były przymknięte, a pani wyczekiwała w tym fotelu niecierpliwie. Nadsłuchując pod drzwiami przed chwilą słyszałem wyraźnie pani westchnienie: „Czemuż nie przychodzisz."

— To kłamstwo! Zdawało się panu...

— Senoro. Układny Europejczyk nie przeczy kobiecie, nawet gdy wie, że ona kłamie. Ale ja jestem tylko Rifem, powleczonym cieniutką warstwą waszej kultury czy obłudy. Ja słyszałem te słowa zbyt wyraźnie... chyba, że pani czekała na kogo innego. Ha!

— Jak pan śmie! Proszę natychmiast wyjść, albo wszystko opowiem mężowi...

— Mężowi? Pani go nienawidzi. Pani wie dobrze, że on całe noce łajdaczy się z pierwszą lepszą dziewką uliczną. Pani wie, że on kocha tylko pani posag i dlatego tak pragnął się z panią ożenić.

Major chciał już pchnąć drzwi i skoczyć do oczu Arabowi, ale wstrzymała go ciekawość usłyszenia jeszcze czegoś więcej... Męski głos ciągnął:

— A zresztą, senoro, mąż pani sam mnie wprowadził do swego domu i pozwolił mi flirtować z panią. Pani nie wie jako niewiasta, że idzie tu o bardzo wielką grę polityczną. Ja jestem potrzebny panu majorowi, generałowi Navarro i Hiszpanji całej.

— Niech się pan do mnie nie zbliża, bo zadzwonię na służbę.

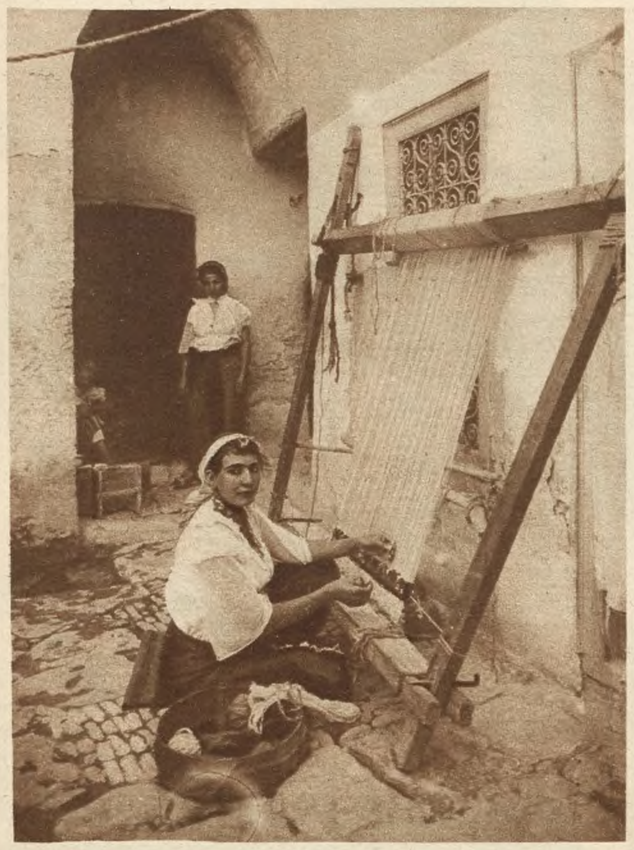
— Nie bądź dzieckiem Carmen. Przyszedłem na twe wezwanie i musisz być moją. Musisz...

Major usłyszał jakby łoskot przewracanego krzesła. Runął z wściekłością w drzwi. Rozwarły się szeroko roztrącone oddrzwia okiennic. W głębi pokoju krępy Arab trzymał w stalowym uścisku kobietę i zasypywał jej twarz gradem gorących pocalunków. Prawa jego ręka krępowała jej obie dłonie, lewa obejmowała silnie wiotką kibić.

Dwaj mężczyźni samce zwarli się z sobą jak tygrysy. Silniejszy Rif byłby zdusił Hiszpana. gdyby nie pomoc olbrzymiego szofera, który wpadł z terasy do pokoju.

Ciąg dalszy nastąpi.

ROZMAITOŚCI.



Fabrykacja tuniskich tkanin. Wysoką cenę wśród amatorów egzotycznych tkanin cieszą się ręcznie wyrabiane makaty tuniskie. Zdjęcie nasze przedstawia taki warsztat na podwórzu starego domu w Kairouan w Tunisie.

Jacques Boyer, Paris.





Najmodniejsze lalki paryskie. Rozpowszechniona obecnie moda lalek i pajaców, z artystycznym nieładem rozrzucanych po eleganckich buduarach, wywołuje ciągle nowe pomysły. Nasze zdjęcia przedstawiają najnowsze „kreacje" paryskie w modnej tam pracowni emigranta rosyjskiego Łazarskiego. Pierwsze zdjęcie przedstawia „bolszewika", drugie „Colombinę".

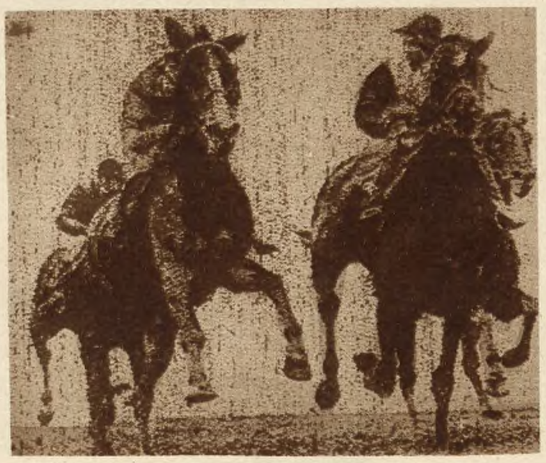
Ag. de la Presse Illustrée.



Triumf roto-statku. Słynny wynalazek Flettnera zdaje się posiadać istotne znaczenie. Statek rotorowy „Baden-Baden", przebywszy z Europy do Ameryki ogółem 6.400 mil morskich, mimo burz, po drodze zawitał szczęśliwie do portu w Nowym Yorku.

Fot. R. Sennecke, Berlin.





Fotografja iskrowa. Z dokonywanych obecnie prób przesłania fotografji iskrowo, najsensacyjniejszem było przetelegrafowanie fotografji z Londynu do Nowego Yorku na odległość trzech tysięcy mil. O wynikach tej próby sąd można wydać, porównawszy oryginalne zdjęcia londyńskie (u góry) z radiowymi ich reprodukcjami nowojorskimi (u dołu). Fot. Sport & General Press Agency, London.

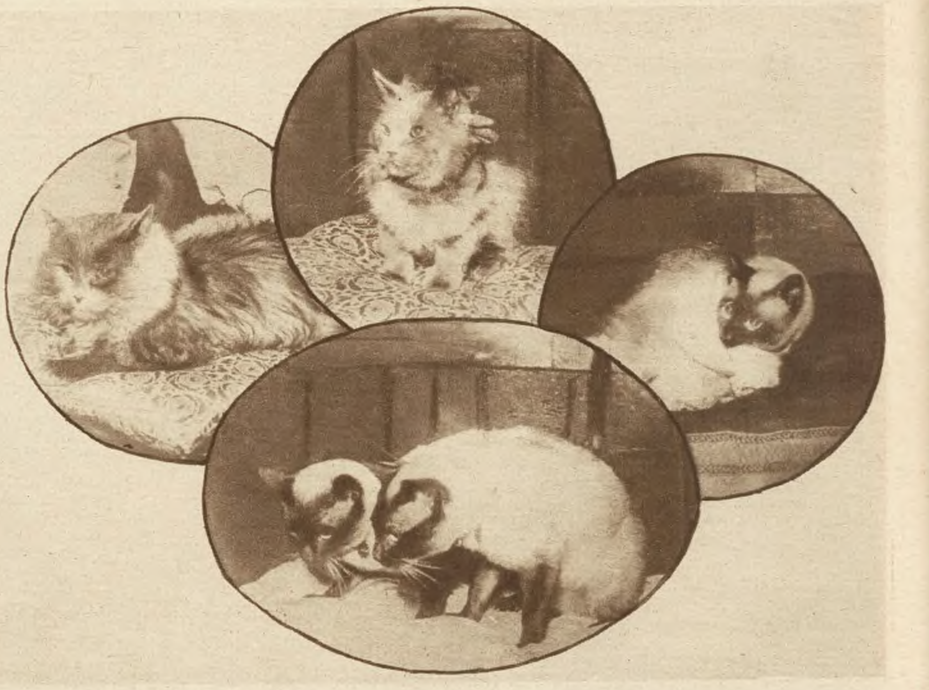


Chińskie dziennikarstwo w czasie wojny domowej. Ustawiczne wojny domowe w Chinach przyczyniają się do rozwoju dziennikarstwa, co zresztą jest nietylko chińskim objawem . . . zdjęcie nasze przedstawia drukarza chińskiego, przeglądającego dopiero co z pod prasy wyszły „dodatek nadzwyczajny" o nowych epizodach tych walk.

Jacques Boyer, Paris.



Megafony na paryskich dworcach. Praktyczną nowość wprowadzono na paryskich dworcach zarówno nadziemnych kolei, jak i słynnego podziemnego „metro“. Oto zamiast wywoływania pociągów przez funkcjonarjuszy kolejowych umieszczone są megafony, które daleko wyraźniej udzielają wskazówek. Fot. Atlantic. Berlin



Wystawa kotów w Paryżu. W Paryżu istnieje osobny klub hodowców i amatorów kotów. Na tegorocznej jego wystawie publiczność miała sposobność oglądania istotnie ciekawych okazów tych zwierząt, które we Francji szczególniejszem cieszą się upodobaniem. Fot. Meurisse, Paris.



134

Można być oszczędnym a mimo to nie odmawiać sobie w domu tego, co upiększa życie. Placek domowego wyrobu, postawiony na stół w niedzielę, odszkoduje za rozliczne inne ograniczenia, kosztuje zaś naprawdę niedużo. Nie traci się na to nawet tak drogiego skądinąd czasu, gdyż z Dra. Oetkera proszkiem do pieczenia „Backin“ pieczenie idzie łatwo, prędko i nieza — wodnie. Książeczka z przepisami Dra. Oetkera, którą nabyć można w składach bezpłatnie, zawiera rady i gotowe recepty na sporządzenie pożywnych a zdrowych pieczyw wszelkiego rodzaju.

Przyrodolecznicze dyetetyczne

Sanatorium „Koro“

Skolimów pod Warszawą, telef. 20.

Metoda **J. Schrotha** (sucha dyjeta, kocowanie, wino) **w ciężkich, chronicznych chorobach, złej przemiany materji. —** Metoda **Dra Möllera** t. z. **głodówka** i **Dra Guelpa** dyjet. przeczyszczająca, również **w chronicznych chorobach, przy słabszem sercu** i krótszym kursie leczenia. — Metoda **Dra Heyga w chorobach serca**. Leczenie **ziołami, jednocześnie z kuracją Dra Möllera i Dra Guelpa.**
137

*

Prospekt na żądanie w *Sanatorjum lub Warszawa, ul. Czackiego 16 m. 18. Tel. 246, 20.*

CASCARINE LEPRINCE

LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
36

CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ

»ŚWIATOWIDA«

UPRASZAMY O POWOŁYWANIE SIĘ PRZY ZAKUPACH NA OGŁOSZENIA »ŚWIATOWIDA«



Nowy rząd w Niemczech. Po upadku gabinetu dr. Luthra, po dłuższem przesileniu ministerjalnem, nowy rząd Rzeszy niemieckiej utworzył znany polityk centrowy dr. Marx, były premjer i b. kontrkandydat Hindenburga przy wyborze na prezydenta Rzeszy niemieckiej.
Fot. Atlantic. Berlin.



135



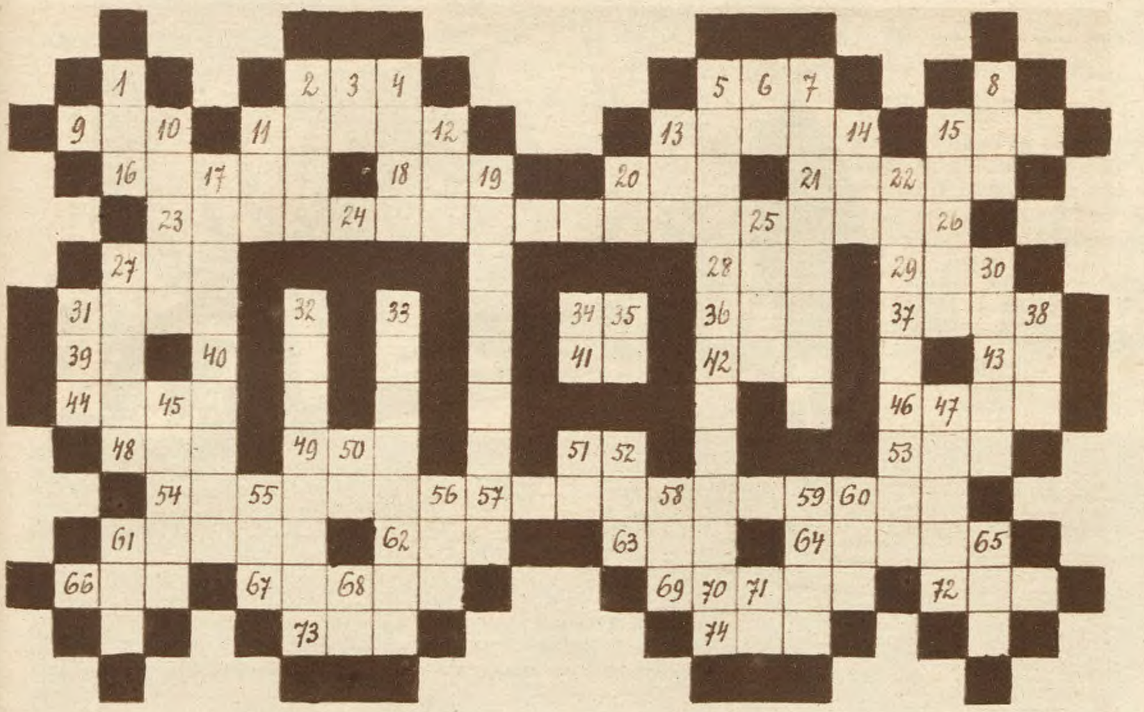
140



„Światowidem“ na Bielany. Tradycyjna wycieczka Krakowian w Zielone Święta do pobliskiego klasztoru O. O. Kamedułów na Bielanach i tego roku miała wielu uczestników, nie zniechęconych niepewną pogodą. Zdjęcie nasze przedstawia statek „Światowid“, zapełniający się wycieczkowiczami, na placu Groble na tle katedry i Zamku na Wawelu. Ag. fot. „Światowida“.

Zagadka krzyżykowa.

Uł. p. Sławnicki.



W każdy kwadrat tej figury należy wpisać jedną literę tak, aby powstało 86 wyrazów, których znaczenie oraz sposób odczytania niżej podajemy. Koniec każdego wyrazu oznacza abo czarne pole, albo liczba porządkowa słowa idącego w tym samym kierunku.

Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki redakcja „Światowida" przeznacza w drodze losowania:

efektowną robotę ręczną.

Rozwiązanie zagadki należy nadsyłać do dnia **5. czerwca br.** wraz z załączonym kuponem.

Znaczenie wyrazów:

Wyrazy poziome:

2. Przekop ziemny. 5. Drap. zwierzę. 9. Termin sportowy. 11. Ponęta. 13. Zespół taneczny. 15. Pożyteczne zwierzę. 16. Poeta warszawski. 18. Część twarzy. 20. Zaimek. 21. Ziomek. 23. Łan. 24. Świetny (znamienity). 25. Półwysep chiński. 27. Widmo. 28. Bożek grecki. 29. Nazwa zakonników włoskich. 31. Szkodl. zwierzątko. 34. Miasto we Francji. 36. Tamci, inaczej. 37. Wyspa hebrydzka. 39. Namuł, inaczej. 41. „Święty" w skrócie, w obcym języku. 42. Ozdobna roslina. 43. „W" w jęz. obcym. 44. Produkt ziemny. 46. Część domu. 48. Archeolog włoski XIX. w. 49. Zaimek. 51. Rzeka w Inflantach. 53. Poczciwi. 54. Prezes ministrów. 57. Ustawa organiczna państwa. 61. Prędki. 62. Przyrząd sportowy. 63. Pytajnik, wspak. 64. Znamienity, wiadomy. 66. Bóstwo greckie. 67. Miejsce którem się wjeżdża. 69. Wygrana na oterji. 72. Bogini grecka. 73. Gatunek piwa. 74. Ptak stepowy.

Wyrazy pionowe:

1. Zmiana w winie. 2. Rzym, w języku obcym. 3. Tamten. 4. „Kiedy" po niem. 5. Racicowe zwierzę w 1. mn. 5. Spółgłoska, fonet. 7. Imię żeńskie. 8. Pukiel włosów. 10. Miasto w Tunisie. 11. wyborny napój. w 2 przyp. l. mn. 12. Damskie okrycie. na szyję. 13. Mały statek. 14 Pierwiastek metaliczny. 15. Spółgłoska, fonet. 17. ı rzyglądający się. 19. Nazwisko wybitnego ministra polskiego. 20. Spójnik, skróc. 22. Określenie. 25. Smaczny napój. 26. Sztuka po łać. 27. Otwór w skale. 28. Mąż stanu, inaczej. 30. Gdzieindziej, po łać 31. Pokój, inaczej. 32. Miasto w Małopolsce. 33. Noże u pługów. 34. Ton muzyczny. 35. Nazwa tonu. 38. Wyraz receptowy. 40. Miasto w Egipcie. 45. Miazga. 47. Wiadoma, inaczej. 50. Grecka litera, fonet. 51. „Do" w jęz. obcym. 52. Owad, wspak. 55. „Kipi" wspak. 56. Trzy spółgłoski. 58. Trzy różnobrzmiące spółgłoski. 59. „Zgodzi się" inaczej. 60. Zaimek wspak. 61. Bóstwo egipskie. 65. Znak chem. 68. „Do" po włosku. 71. On w obcym języku, na wspak.

Trafne rozwiązanie nadesłali:

O. Handiak, Kalisz. St. Mirowski, Kraków. K. Stasiński, Poznań, J. Kasprzykiewiczowa, Łuck. St. Koczurowa. Tczew. St. Hoffmanowa, Toruń. St. Małłachowska, Drohobycz. Bekielski, Suwałki. K. Guzik, Tomaszów. Br. Morawski, Katowice. Lenka, Sianki. A Słabczyński, Lwów. J. Kwiekowa, Dobrzelin. Bittnerowa, Jaworzno. Ks. A. Młyniec, Bolesław. St. Królikowska. Żywiec. M. Racinowska, Warszawa. A. Bahr, Warszawa. P. Rubinstajnowa, Łódź. K. Popkówna, Łódź. J. Fontanówna, Kraków. E. Kargenowa, Poznań. M. Pfitznerówna, Poznań St. Szeferowa, Zakopane. **J. Henneberg, Zakopane.** D. Herbstmanówna, Warszawa. Cz. Kozłowski, Warszawa. A. Rotter, Kraków. K. Moszkowski, Warszawa. J. Dyduszyńka, Sambor. „Sfinks", Łódź. E. Gelhardówna, Warszawa. N. Oleksowa, Nowi Sącz. A. Kuziówna Wadowice. W. i D. Kowalczewskie, Wadowice. T. Czeppé, Wadowice. R. Polakowa, Łódź. A. Micherdzinski, Żywiec. R. Sędzimir, Żyrardow. „Peel", Rembertów. A. Rusinko, Stanisławów. H. Mokrzycka, Drohobycz. St. Szufel, Przemyśl. Wiąckowski M. Przemyśl. M. Buttner, Siersza-Wodna. J. Enderówna, Zamość. W. Boner, Lwów. W Jaworowska, Żyrardów. J. Obtułowicz, Węgierska. Górka, reszta rozwiązań była błędna.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki z nr. 19, los padł na p. J. Henneberg, Zakopane, Administracja „Światowida" prześlę nagrodę w postaci piłki nożnej w najbliższych dniach pocztą.

Polskie znaczki pocztowe dla bezrobotnych.

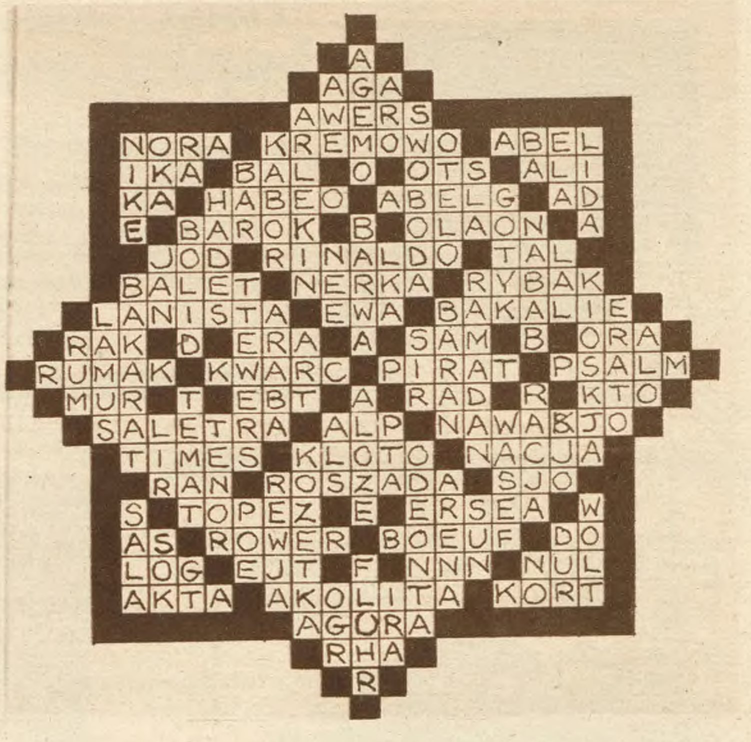


Dla powiększenia funduszu dla bezrobotnych zarząd poczt i telegrafów w Polsce wydał specjalne znaczki pocztowe po 1 groszu jako dopłata do porta listowego. Nowy znaczek pocztowy, który poniżej reprodukujemy, pozostawia pod względem wykonania wiele do życzenia. Rysunek mdły jak również kolor znaczka robią bardzo ujemne wrażenie, zwłaszcza jeżeli zestawi się ze znaczkami na cele humanitarne, wydawane w innych krajach jak np. Austrji, gdzie tego rodzaju znaczki są małemi dziełami sztuki.

Na znaczku polskim 1 groszowym uwidoczniona została Ostra Brama w Wilnie.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 22. z dn. 29. maja 1926 r.

Rozwiązanie zagadki z nr. 19.



Poradnik dla amatorów fotografów.

Chmury w krajobrazie.

W każdym albumie zdjęć amatorskich widuje się setki nieraz ładnych krajobrazów, którym brak tylko . . . nieba, gdyż białego papieru odbitki, wznoszącego się nad horyzontem, nie można nazwać niebem. Nie zawsze chmury są na niebie, gdy krajobraz zdejmujemy, nie zawsze się udadzą, jeśli nawet są w rzeczywitosci, najlepiej więc zdejmować bez względu na chmury, a potem osobno je wkopiować. W tym celu zdejmuje się w czasie, gdy po niebie suną całe gromady obłoków, parę zdjęć samych chmur, naświetlając i wywołując je bardzo krótko. Tak mamy zapas negatywów chmurowych. Po skopjowaniu samego „bezchmurnego" krajobrazu wkładamy do ramki negatyw chmurowy, eksponując krótko tę samą kopię pod naszym negatywem.

Przy krótkiem naświetlaniu na samym krajobrazie widok chmur się nie odbije, tak że nie trzeba nawet zasłaniać dolnej części płyty wzdłuż linii horyzontu, etc. Można tylko co najwyżej przysłonić dolną część trzymanym przed ramką kartonem, etc. W ten sposób zdjęcia zyskają bardzo wiele, a praca jest minimalna.

Dr. Tad. Cyprian.



Krajobraz. — Kopia oryginalna.



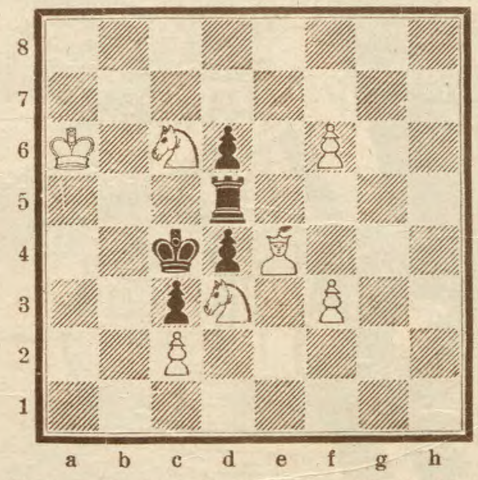
Ten sam krajobraz, chmury wkopiowane.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

C. J. Oosterhold (I. nagr. w konk. Good Companion z roku 1922).

Czarne: Kc 4, Wd 5, p.: c 3, d 4, d 6 (5).



Białe Ka 6, Ge 4, Sc 6, d 3, p.: c3, f 3, f 6 (7).

3-chodówka 7 + 5 = 12.

Mat w 3 posunięciach.

ZNACZKI POCZTOWE

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO UZUPEŁNIENIA ZBIORU!!

		Zł.
2000.	Austrja 150 znaczków każdy inny	2.—
2004.	Belgja 50 znaczków każdy inny	1.50
2008.	Bułgarja 50 znaczków każdy inny	3.75
2003.	Bawarja 100 znaczków każdy inny	2.25
2010.	Czechy 25 znaczków każdy inny	0.40
2013.	Danja 30 znaczków każdy inny	1.20
2059.	Francja 50 znaczków każdy inny	1.50
2015.	Gdańsk 50 znaczków każdy inny	3.75
2061.	Holandja 20 znaczków każdy inny	0,75
2064.	Hiszpanja 20 znaczków każdy inny	0.75
2049.	Islandja 10 znaczków każdy inny	3.—
2036.	Europa 100 znaczków każdy inny	1.50
2038.	Europa i zamorskie 300 zn. każdy inny	4.50
2054.	1000 znaczków każdy inny, wiele lepszych	12.—
2042.	50 znaczków tylko zamorskich każdy inny	1.50
2044.	100 znaczków tylko zamorskich każdy inny	3.—
2056.	Kolonje angielskie 30 znaczków każde inny	0.75
2050.	Kolonje portugalskie 20 znaczków każdy inny	0.90
4001.	Arabja 10 znaczków każdy inny egzotyczne	4.—
4040.	Argentyna 20 znaczków każde inny	1.20
4026.	Brazylja 20 znaczków każdy inny	0.75
4041.	Indo Chiny francuzkie 15 znaczków każdy inny	1.50
4034.	Nowa Ziemia (New Foundland) 10 znaczków każdy in.	2.50
2020.	Polska 100 znaczków każdy inny	1.50
396.	Hiszpanja wystawa w Madrycie serja 6 sztuk	1.50

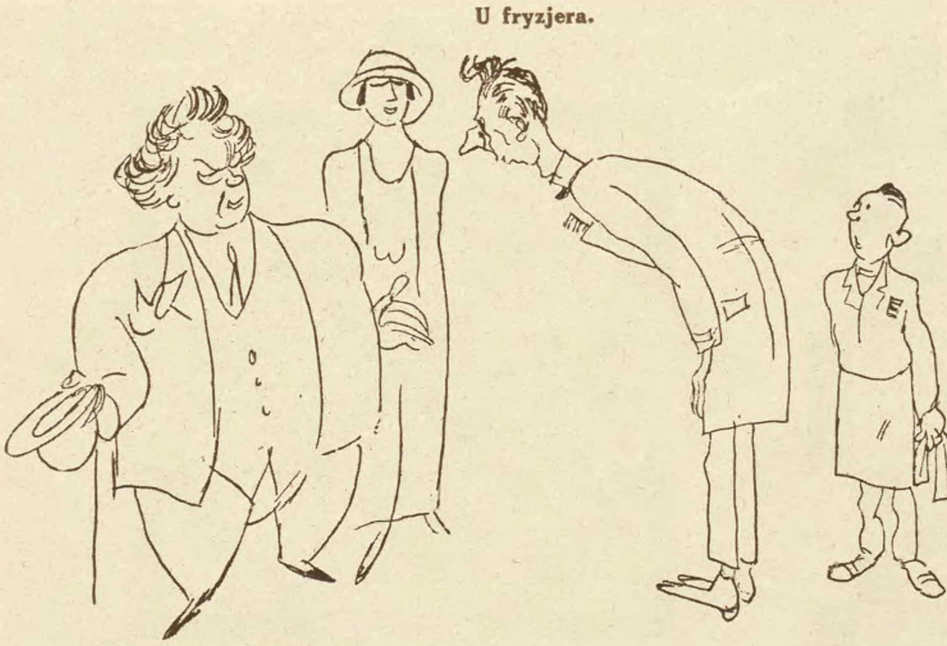
NA PORTO ZAŁĄCZYĆ NIE MNIEJ 60 GROSZY.

Szczegółowy cennik ilustrowany znaczków w cenie 1.50 złotych.

Biuro filatelistyczne **„Esperantista Filatelejo"**
Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.

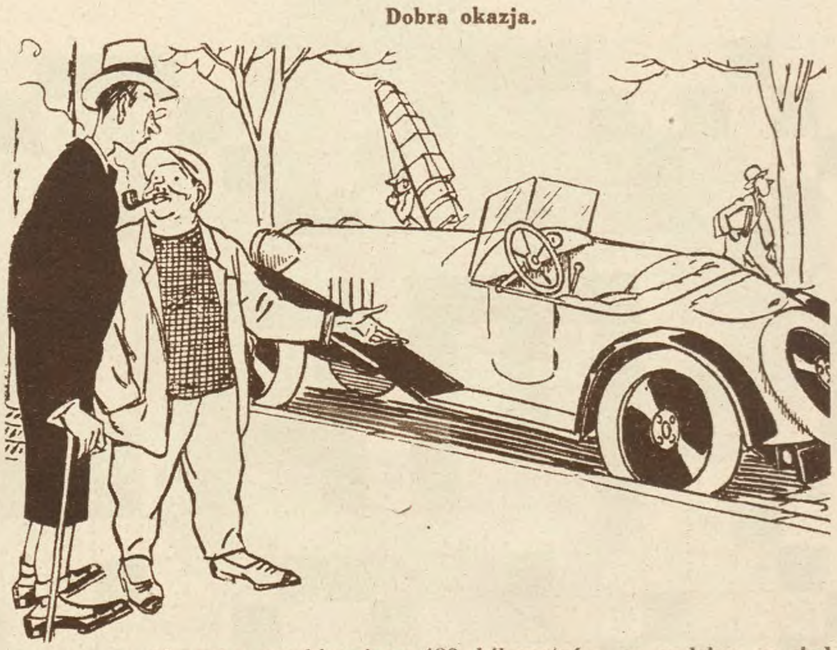
H U M O R.

U fryzjera.



— Czem mogę służyć?
— Proszę ostrzydz moją żonę, a mnie włosy zaondulować...

Dobra okazja.



— Maszyna, przebiegająca 130 kilometrów na godzinę, za siedm tysięcy złotych, to przecież prawdziwa okazja!...
— Aha, prawdziwa okazja do skręcenia sobie karku...

Pociecha.



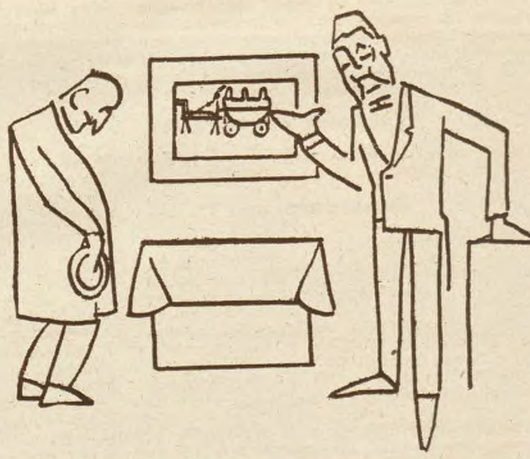
— Jestem zirytowany... jakiś ptaszek splamił mi nowiutki cylinder!
— Ej, to fraszka... pocieszaj się pan myślą: coby się to działo, gdyby tak krowy miały skrzydła!...

Rozżalona żona.



— Ta pani rzuciła na nas, mój doktorze, piorunująco nieżyczliwe spojrzenie!
— Ach, bo ja kurowałem jej męża...
— I nie udało się go panu ocalić?
— Przeciwnie, wyleczyłem go...

Miły higjenista.



— Jaką mam dać trumnę: dębową czy metalową?
— Jakaż jest lepsza?
— Metalowe są znacznie trwalsze, ale zato dębowe są bardziej hygjeniczne...

Antypatyczny osobnik.



— Nie mogę znieść widoku tego indywiduum, który trudni się pakowaniem ludzi...
— Więc to klucznik więzienny?
— Nie, to karawaniarz, pakujący ludzi do trumny.

Zaradny.



— Dziwię się, że w takim stanie opilstwa nie zabierają cię na policję?
— No, zabierają mię, ale puszczają zaraz.
— A to dlaczego?
— Bo ja się zawsze wylegitymuję biletem wizytowym pana barona...

Po oficjalnem przyjęciu.

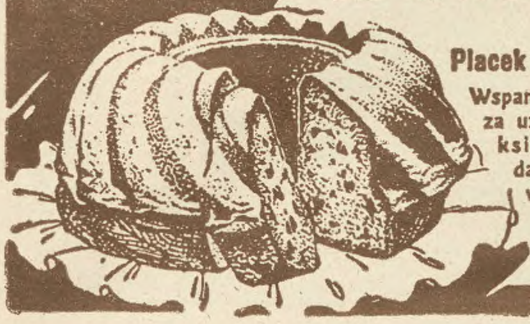


— Ano widać któryś z uczestników dzisiejszego obiadu u pana ministra miał znowu dziurawę kieszeń...

Używajcie tylko
ANGELUS
PASTY DO ZĘBÓW
Wszędzie do nabycia.
48

PANOWIE!
Najpewniejsze i najlepsze, **bezkonkurencyjne** hygieniczne specj. prezerwatywy, przedwojennej jakości, **zupełna gwarancja za każdą sztukę,** tuzin Zł. 3.—, 4.—, 6.—. Wysyła odwrotnie zupełnie dyskretnie, za pobraniem poczt. lub poprzedniem nadesł. należytości
„PERFUMERJA S. FEDERA", LWÓW,
Sykstuska 7 (dom własny)
Prawdziwe francuskie błony rybie, już znowu są na składzie. Odsprzedawcom udzielamy rabat i 2 wzory z cennikiem 80 gr. w znaczkach pocztowych. Solidni zastępcy poszukiwani. **Mądrzy twierdzą!** Czynisz **dobrze,** kupując u Firmy
„PERFUMERJA S. FEDERA", LWÓW
SYKSTUSKA 7 św.
119

2 świąteczne lub imieninowe placki

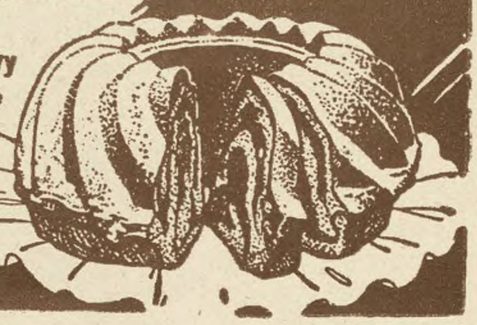


cieszące się wielkiem uznaniem:

Placek miejski **Dra. Oetkera** **Placek czekoladowy**

Wspaniałe te nadzwyczaj smaczne i pożywne placki udadzą się Pani znakomicie za użyciem Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", według Dra. Oetkera książeczki z przepisami, zawierającej oprócz tego wielką ilość receptów dalszych. — Bezpłatną książeczkę z przepisami Dra. Oetkera nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania zaś prosimy zażądać wprost od

Dra. Oetkera, Oliwa.



131



Premiera Teatru Wielkiego w Warszawie. Ostatnią nowością Teatru Wielkiego w Warszawie była opera Pucciniego p. t. „Gianni Schiechi". Nasze zdjęcie odtwarza końcową scenę opery z udziałem całego zespołu.

Fot. J. Malarski.

PERFUMY WODY KOLOŃSKIE MYDŁA

KALIA JSTE



PRZODUJĄ w POLSCE

J. & S. Stempniewicz

WARSZAWA POZNAŃ RADOM

80

Piegi, plamy

usuwa radykalnie

PETUNJA

Pref. W. Paszkowski, Warszawa Marszałkow 109. 129

MĘŻCZYŹNI

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają bezpłatnie moją książkę o mojem

„Heureka" — wynalazku.

Adres **„Patent 310", Cluj, Koloszvár (Rumunja), Postfach 1.** 127

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI

ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

PRZEZNACZENIE!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

58 **Psychografolog**

SZYLLER-SZKOLNIK

Warszawa, Piękna 25.

WIEDZA TAJEMNA!

Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!" „Siła nasza wewnątrz nas." Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historja hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Uśpienie medjum. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Do tego cenna premja darmo. Doktór Starke. „Spirytyzm". Treść: Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materjalizacja. Wszystko razem wysyłamy po otrzymaniu 7 złotych, za zaliczeniem 8 złotych. 59

Warszawa, Redakcja „ŚWIT" (Wiedza Tajemna), Piękna 25.



FOTO=AKTY!

Oryginalne zdjęcia francusk. aktów dla **miłośników i amatorów.** Bogato ilustrowana kolekcja w albumowym form. zawier. 200 serji. Cena zł. 4.— z przesyłką za pobraniem w zapiecz. posyłce. Adr.:

133 **„SUCCRETTA", WARSZAWA skrz. poczt. 598/S.**



DLA MIŁOSNIKÓW PIĘKNA! 47

Album paryskie po 80 fotoaktów „Piękność Ciała Kobiecego" cena zł. 5·60 z przesyłką za pobraniem poczt. Albumy kabaretów paryskich, Moulin Rouge, Folies-Bergere i t. p. piękność kobieca u różnych ras i narodowości, wydawnictwa kart poczt. paryskich, nowości. Katal. ilustr. fotoaktów (300 reprod.) cena zł. 5·—. Poleca **„Sztuka Paryska"**, Zakopane ul. Krupówki.

Konto czekowe P. K. O. 149.745.

PRZEMYSŁ POLSKI POPIERAJMY!

NA PROWINCJI / NAUKĘ WYROBU

DYWANÓW

SMYRNEŃSKICH // BEZ WARSZTATU

urządzamy w każdej miejscowości z dostawą materjału i wzorów! W Krakowie stałe kursa! :: Dla Przyjezdnych nauka przyśpieszona! :: Rozpoczęte roboty starannie dobrane wysyła się z wzorami odwrotnie! :: Do strzyżenia maszynowego przyjmuje się dywany itp. :: Na zamówienie dywany każdej wielkości terminowo :: Gwarancja za trwałość i artystyczne wykonanie! :: Źródło bardzo korzystnego zakupu doborowej wełny (wszystkie kolory); osnowy smyrneńskiej (od 50—3.50 cm szerokości); b. wielki wybór wzorów oryginalnych. :: Ceny konkurencyjne! :: Ulgi i dogodności w spłatach! ::

»SMYRNAPERS« Katolicka wytwórnia dywanów smyrneńskich

132 **H. M. GODZISZEWSKA, Kraków, ul. Pijarska 5/III.**



Silv-Ozon-Motor

Idealna kąpiel balsamiczna.

46

PAŁAC PRASY W KRAKOWIE.



Kraków pozyska wkrótce pierwszy na ziemi polskiej „pałac prasy“ na modłę światową. W jednym z najruchliwszych punktów miasta, w pobliżu Głównej Poczty (na lewo), przy zbiegu ulic Starowiślnej i Wielopole stoi olbrzymi gmach, do którego w bliskim już czasie, przenoszą się biura redakcji, administracji oraz drukarnie dwóch krakowskich dzienników: „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ i „Nowej Reformy“, oraz naszego „Światowida“.

Ag. fot. „Światowida“.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.
Prenumerata kwartalna: 12·50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.